

# Maryla Rodowicz, Będzie to, co musi być

Będzie to, co musi być  
Wysłuchaj się w pierwotny rytm  
Zsynchronizuj z ziemią puls  
Zdarzeń nie przyspieszy nic  
Biegłem, przecinając mrok  
Potykając się co rusz  
On dosłownie jakby obcy - własny cień  
Ksieżyc z lekka drwił  
Dogonić chciałem przyszłość  
Zdemaskować boski plan  
Chciałem spotkać siebie z przyszłych dni  
Sprawdzić, czy szczęśliwy ze mnie gość  
Będzie to, co musi być  
Wysłuchaj się w pierwotny rytm  
Zsynchronizuj z ziemią puls  
Zdarzeń nie przyspieszy nic  
Biegłem, jak szalony w mrok  
Uliczkami z kocich głów  
A odgłos moich kroków  
Płoszył sny dzieci, mężów, żon  
Dogonić chciałem przyszłość  
Zdemaskować boski plan  
Chciałem spotkać siebie z przyszłych dni  
Sprawdzić, czy wciąż ją przy sobie mam  
Będzie to, co musi być  
Wysłuchaj się w pierwotny rytm  
Zsynchronizuj z ziemią puls  
Zdarzeń nie przyspieszy nic